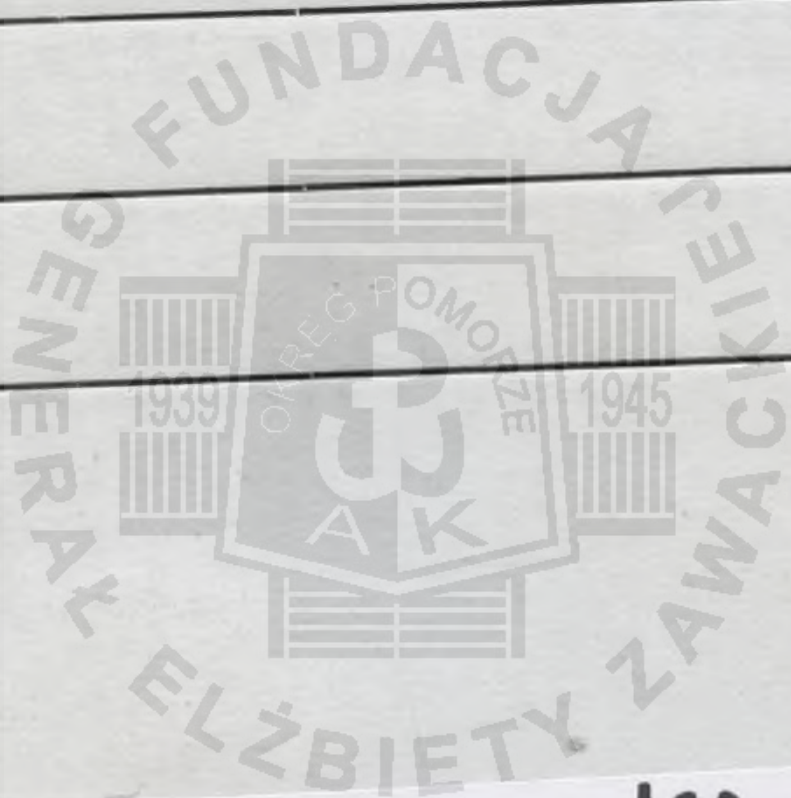


FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Chłobki Fajek
ul. Pomorska 15, tel. 0048 56 05 22 188
e-mail: fajek@wp.pl; www.zawszeka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 1476502136
KRS 000041
r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

321 210 / 200
1/100



Kartuzy
JOW Gr. P -> Orzeł
Biały"
†† Reclaw Amieszka
ps. "Aga"
K-200/200 Pom

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Reclaw Agnieszka

T. 200/200 Pom.

Wartowy 50 W. G. P. a

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

k. 5 s. 1-5

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 6 s. 1-2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 19

VI. Fotograf. dzieł i konserwacji

1/1. Delaja - Decław Agnieska

1. Delaja własne Agnieski
Decław z listopada 1976r. rękopis
oryg. (z Arch. E. Zawackiej)

k. 5 s. 1-5



Życie Polki w Imperium Niemieckim - relacja autobiograficzna
walka o niepodległość.

I. Czas próbny: Rodzinie Agnieszki

nr. 5. września 1900 r. Giesseini pow. Kartuski (Pomorze)

im. rodzim.: Józef i Marianna z. D. Zielke

świadczenia: właściciel gospodarstwa rolnego

wykształcenie bratnie - sam wylaszczony - nauczycielka szko-
ły podstawowej

adres: Sopot

II. Czas próbny do 1. IX. 1919:

Historia i walka o polskość w moim życiu rozpoczęła się już bardzo wczesnie, bo po ukończeniu 6-go roku życia z chwila, gdy zacząłem uczęszczać do miejscowej szkoły z językiem wykładanym niemieckim. Już 14 roku 1906/7 pragnąc pisać wraz z moim bratem do Strażki szkolnego, którego organizatorem był mój ojciec - on też pisał za to duże kary pieniężne (50 marek) kilkadziesiąt a nas dzieci Strażkujące było i zamychano za karę po sklepach w Klawie na 2 godziny.

W domu mówiono po polsku. Na elementarzu dowiedzieliśmy się o "Gazecie Świątecznej" i zaczęliśmy się czytać i pisać po polsku. - Był mi tam

14 lat myślenia o przetrwaniu wojny światowej. Podczas tej wojny zaczęliśmy się pot prawniczymi lekcjami parafialnymi: Sylwestra Braconskiego i dr. Leona Flejzkiego (obydwoje zamontowane w ostatniej wojnie) języka polskiego i historii - uczyliśmy się w małych grupkach - śpiewaliśmy pieśni polskie. Ojciec mój czytał gazety: "Świąteczną" i "Pielgrzym" w czasie do czasu pokazywał: "Wzrost i życie" co miśło wskazywać, że życie Polaka.

W maju 1919 r. wyjechałem mnie do Tricholi gdzie ksiądz proboszcz Laschi i dr. Karaszewicz zorganizowali piernik na Pomorzu przygotowując do zawodu nauczycielskiego. Tam byłem do 1. września 1919 r. Skąd wyjechałem do Pomorza do Seminarium Nauczycielskiego Żelaznego.

Do ukończenia Seminarium w roku 1933 pracowałam w 7-klasowej Szkole
 Powiatowej w Kostrzynie do 1939 r. Następnie lata aż do wybuchu
 drugiej wojny światowej pracowałam w Szkole Powiatowej w Szpolcu Kra-
 ińskim. Powiat szpolski zamieszkiwany przez 40% Niemców,
 którzy byli właścicielami majątków ziemskich, młynów, browarów,
 mleczarni itp. Oprócz 7 kl. szkół polskiej była w Szpolcu
 też szkoła z językiem niemieckim. Ja pracowałam
 w szkole polskiej przez języka polskiego i historii. Przygotowywałam
 młodzieży szkolnej i państwowej - często wyjeżdżałam na tych pro-
 cychach patriotyczne przemówienia i odczyty, czym się mocno
 zaangażowałam zamieszkiwanym tu Niemcom - zwracałam się na
 "czarnej listie".

III. okres od lipca do maja 1945 r.

Zi. sierpnia 1939 r. przystąpiłam ewakuacyjnym z Bydgoszczy wyjecha-
 łam w kierunku wschodnim. Miejscem docelowym wyznaczono
 miasto Hrubieszów. 1. września 1939 o godz. 6-tej pod Kustrinem
 Linftraffe zbombardował nasz pociąg, byli zabici i ranni,
 którym pomogli z pomocą kuzin z pobliskiej wioski Bozia-
 Wola. Zbombardowany wagon odjechał i pociąg jechał
 dalej. To Hrubieszów dotarłam 4. września 1939. Tutaj o wojnie
 wiedziałem niewiele. Zgłosiłam się w Inspektoracie Szkolnym, gdzie
 zajęto się mną serdecznie i skierowano do kierowniczki szkoły
 p. Süsser przy ul. Sobelskiej 11, bardzo miłej pani. Tutaj wypo-
 cztałam po 4 tygodniach żołądka i nie spałam. Następnie dnia udalałam
 się do Magierowa celom samobrony i otrzymywania przydziału
 żywności. Skierowano mnie na ul. Zamajską 45 do pani Olszowskiej.
 Tutaj mieszkałam do połowy listopada 1939. W tym czasie przekazyłam
 najważniejszą wiadomość w moim życiu, do siostry Matki-Dziedziny.
 Później Hrubieszów przeszedł się w tym czasie w ręce polskie, hitlerowskie

i rabiech. Kąpła polskie rolnictwo przetrwa w niewolniczym
Kierunku na wschód i na zachód. Wieriałam jak rozkradano
polki dobytek ładowany na ciężarówki i wywieziono. Strubiłowiczka
złemia mlekiem i miodem przynęca została ograbiona do wyczerpania.
Mortot głod.

W tym czasie Bing instalował granicę między Polską okupowaną a
ZSRR: wysłał się najpierw rabiech a następnie najpierw nie-
mlekiem wydatkując - roślar, aby wkrótce ewakuowani
młodzi się do swoich miejsc zamieszkania. Pierwszego dnia przy-
szła pociąg w kierunku Bydgoszczy - Skaryżewo. Z Bydgosz-
czy jechał według normalnego rozkładu jazdy do Kartus
a stamtąd przystanku chłopa, furmankę do swojej wsi so-
dzimnej Wierzenia.

Zawodowo nie pracowała, pomagała w różnym gospodarstwie
rolnym. Wiele razy tłumione strachu do Reichu postanowienia nas
w razie zgermanizacji, zadkarsu muru po polski, mieszczono
kuchli polskie nawet na szentymach mieszczono nagrobki z
polskimi napisami. Amortyzacja i rozstrzelano młodzieli,
kiszki, potroski, strachliwi Łęgieli Zachodniego. Stłot z Polakami
nie był pierwszym jutra. Szpach był pełen - Kważy serot szalot-
marowe groby corak liżnielyste 1 m. i. Flawiana K. Wejherowa gdzie
rozstrzelano sz. brygady Polaków przemieszczonych z okolicznych po-
wiatów - przeważnie indygenacji.)

Kolej szalejszego Kwazy serot sprawa krajego mairania była spra-
wą bardzo niebezpieczną. Ogranicza się prawie do mairania
indywidualnego. Je przytam czyta i pisze dzieci mojej siostry, przy-
tam roboty, bymni polskiego uprawiałam o wrośki polskie. W okresie
Bożego Narodzenia przychodzą ser dzieci szpachów - szpachliwy Ko-
lędy, nie mówią ziemi i "żona Polka nie szpach". Zawrę przed tym zba-

daną przy co się zagrozić i kto sławny stał na czołach, którzy
i także tego dowiadzać miał o nietytułach. Ta moja konspiracyjna
praca została do chwili mego aresztowania.

W marcu 1942 wyjeżdżam do organizacji "Gryf Pomorski"
i zostaję pierwszym p.o. dowódcy grupy konspiracyjnej, mianowicie
lewno Słojnym Słojny. Wypracuję mi funkcję Inspektora. Przewodzę
sajne rozkazy do podległych miejscowości (Ultradnowo, Prokowo, Cieszenie,
Sieradowice, Przechowo i różne inne w powiecie kartuskim).
Rozkazy były takie jakie i warty którym rozkazy pisane były
mi z Warszawy nie ma. Tego wymagała konspiracja. Takie zostały
do dnia 12. października 1942 r. kiedy na skutek mojej zostaję
aresztowana. Znalaziono bowiem przy aresztowaniu "Andrzeja"
spis grupy Słojnego Słojny, na którym i ja figuruję. Gestapo
zawiesiło mnie do więzienia w Kartusku. Do dwóch dniach
długoznam mnie do grupy w samochodzie gestapowskim, w którym
siedziało już kilku strażników polubliwych Polaków. Zamieszono nas
do "Wahnia" na Schiessbange (Lobecze, ul. Szwajcarska) do więzienia
z tym więzieniu siedziałam do grudnia 1942. Z więzienia przewie-
ziono mnie do tzw. "turmii" (więzy), gdzie mieszkało się Polizeige-
fängnis (więzienie policyjne) przy "Barrenwall" (Lobecze, ul. Dłuska).
Wnętrze przestronne i ładne. Były tuż, górnym - rzeczą jej
początki. 12. grudnia 1943 wywieziono mnie do obozu koncentracyjnego
w Stutthofie. Otrzymałam numer więźniarki P 21 620. W Stuttho-
fie przebywałam do 25. grudnia 1945 r., w którym to dniu ewakuowano
nas do Mikoszewa (Schierowice) a stąd na "barłach śmierci"
wymierzono na pełne morze, po którym w nielubymywarach waru-
kach niedobro nas sześć dni i noc bez jedzenia i picia. Śmierć
zbiwała obfite zimno - co samo co silniejsi towarzysze niedoli
musieli wyznosić śnieży na polach barłach a stąd wrócić do morza.

Skreżotowo o „Barbach Spicers” pisłam do Muzeum Stutthof.
 1. maj 1945 r. przyćmowane barły na łódce się wyłowiać z portu
 Lauterbach na wyspie Rügen. Tędy udało mi się zbiec wraz
 z współwięźniarką Zofią Kupiec. W tej niebezpiecznej ratowaliśmy nas język
 niemiecki, którym oby dwie mówimy. Zmieszaliśmy się z Fluchtli-
 gami (niekiedy) niemieckimi i w ten sposób korzystaliśmy
 z kuchar i oprowadzali innych Fluchtlinge. Chroniły nas także
 cyniczne uśmiechy w Kłose Karrau nam się przebrać przed ewakuacją
 z portu braku pasażerów w Stutthofie.

5 maja 1945 r. na Rügen odwróciła strona losowania. Byliśmy
 wolni. Dnia 5 czerwca 1945 r. dotarłam do swoich rodzinnych
 stron.

IV. Wczesne powojenne:

1. września 1945 r. wyjechałam mieszkać na szanownym Kierownikach
 Zakładów Robotniczych w Rügen w powiecie Kammbeck. Jakkolwiek
 dzieci były pod nadzorem matki bardzo zadowolone, to jednak
 wszystkie zostały po psaleni. Nie dołat Hitler nas zgermanizować.

Praca nauczyciela była wtedy bardzo ciężka. Pracowało się
 nie tylko w szkole, ale także dużo społecznie. Przewodnicząc
 klasy dla analfabek, których na szóstki było więcej. Praca
 miała w spisach rólnych, w spisach ludności, w spisach szkół wojennych.
 Przewodnicząc zebrania inicjatywnejsze w czasie Referendum i
 w okresach wyborów do Sejmu PRL, organizowałam inicjatywy z
 okazji obchodów rocznic narodowych i państwowych także w szkole jak
 i na ludności miejscowej.

W roku 1954 ze względu na słaby stan zdrowia przenieśliśmy na retyz
 a po wyjeździe w życie między rok. nauczycieli na emeryturę.

Obecnie jestem członkiem ZHP, Związku i Klubu Stutthofalców
 Zapot, w listopadzie 1976 r.

Agnieszka Pectas
 em. maistr.

II. Materiały uzupełniające relikty:
Reclaw Agnieszka:

1. Zofia Kopec, Pośmiertne wspomnienia o śp. Agnieszce Reclaw..., czerwiec 1991, rękop. omys. + makrologi k. 1 s. 1-2
2. Informacja od dr. G. Cichonowskiego z 8.05. 1995, mpis, makrolog. k. 2 s. 3-4
3. H. Majewska-Marcinkowska, biogram Ag. Reclaw, [w:] Stow. biograficzny kompiracji pomorskiej 1939-1945, pod red. H. Majewskiej-Marcinkowskiej i E. Zawadzkiej, Tom III 1994, cz. 1, s. 176, makrolog. k. 1 s. 5
4. H. Marcinkowska - biogram Agnieszki Reclaw, mpis. k. 1 s. 6
5. „ Pomorskie harcerki w obozie... , [w:] Harcerki 1939-1945, wybór i oprac. K. Wyżaniska, W-wa 1985, s. 147-148, makrolog. k. 1 s. 7

Pamiętnik wspomnień o sp. Agnieszce Redan

w następstwie życzenia napisanego przez nią w listopadzie 1946 r.
dla Publicznego Towarzystwa Historycznego w Toruniu

Agnieszka Redan została w hitlerowskim obozie koncentracyjnym
Stutthof, gdy została przetransportowana z wzięcia w Świdwin w dniu
13. kwietnia 1945 r. i przydzielona została do izby barakowej nr. 3 w której
i ją przebywała. Zaspokajaliśmy się. Po przejściu koszmarnych
lat obozowych wróciliśmy do normalnego życia. Agnieszka przeszła
na rentę macierzyńską w 1954 r. a w 1955 r. otrzymywała emeryturę.
W sierpniu 1954 zamieszkałymi razem w Sopocie. Przejrzała naszą
księgę 43 lata. Agnieszka w latach emerytalnych napisała wspomnienie
o ewakuacji obozu Kauc. w 1945 „Baraki śmierci”, które znajduje się w
Muzeum Stutthof oraz wspomnienie o barakach w Stutthofie umieszczone
w książce „Harcerki 1939-1945” wydanej przez Instytut Historii Polonii
Akademii Nauk w Warszawie w 1973 i 1983. Dla mnie Zmarła była
najlepszą, troskliwą siostrą. Choroba tętnowa i astma osłabiły jej
siłę a katastrofa ekologiczna w Czarnobylu (ZSSR) sprawiła że
zmarła 28. kwietnia 1986 r. gdy mieszkała w Polsce jeszcze nie wiedziała o
skutkach tej katastrofy. Pochowana została w dniu 3 maja 1986 r.
cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Ostatnie tygodnie poza rękoma i przyjacielami straciła jej dwie grono
współtowarzystek niedługo obozu Stutthof, z którymi utrzymywała
zimy kontakt aż do chwili śmierci. Zegnat jej również jej próbował
Parafia ~~St. Józef~~ Parafia św. Józefa w Kamiennym Polku ks. Fran-
ciszek Jarczyk, również b. więźniem obozu koncentracyjnego.

Sopot, wrzesień 1991.

Zofia Kupiec

b. więźniarka nr. 81744 obozu Stutthof

Verke

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1986 roku zasnęła w Bogu, opatrzona sakramentami świętymi, nasza kochana ciocia

AGNIESZKA RECLAW

lat 86
emerytowana nauczycielka, b. więźniarka obozu koncentracyjnego Stutthof.

Msza św. odprawiona zostanie dnia 3 maja 1986 roku o godz. 10 w kościele Zesłania Ducha Św. w Kamiennym Potoku, ul. Małopolska.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Katolickim w Sopocie, ul. Malczewskiego.

Pogrążona w smutku

RODZINA.
G-14627

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 kwietnia 1986 roku zmarła nasza ceniona koleżanka

AGNIESZKA RECLAW

w wieku lat 86.

emerytowana, zasłużona nauczycielka, wielka patriotka, wychowawca wielu pokoleń, uczestniczka ruchu oporu na Pomorzu i więzień obozu koncentracyjnego Stutthof, odznaczona Srebrnym Krzyżem RP, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności i wielu innymi odznaczeniami.

Msza św. odprawiona zostanie dnia 3 maja br. o godz. 10.00 w kościele Zesłania Ducha Świętego — Sopot-Kamienny Potok.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu Katolickim w Sopocie, Malczewskiego.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy głębokiego współczucia:
Sztutowłacy.
G-14628

Wielbnemu ks. proboszczowi F. Jarzabowi z parafii Zesłania Ducha św. w Sopocie, niezawodnym przyjaciółom stutthofiakom, krewnym, sąsiadom oraz wszystkim życzliwym osobom za pomoc i udział w pogrzebie naszej kochanej cioci i przyjaciółki

AGNIESZKI RECLAW

sardeczne Bóg zapłać składają:
rodzina i przyjaciółka z obozu Stutthof.
S-8026

Władysław p. Łofie Kopic

7. Reckaw Agnieszka

- Urodziła się w miejscowości Cieszenie a nie Cieszeń (Alfabetyczny wykaz nazw miejscowości województwa gdańskiego, str. 10.

- W 1907 roku brała udział w strajku szkolnym, uczniowie żądali nauki religii w języku polskim.

- wątpliwym jest, by w 1918 roku rozpoczęła naukę w żeńskim Sem. Nauczycielskim w Toruniu, a to z tej prostej przyczyny, że (chyba było to ^{niemieckie} seminarium nauczycielskie.) polskie seminarium w Toruniu zostało otwarte w lutym 1920 roku i pierwsi absolwenci tego seminarium ukończyli je 7.12.1920r. Był to kurs dla pomocniczych sił nauczycielskich. Polscy kuracy byli do 1924 roku. Powrócił do Polski w 1922 roku (od września do lutego.)

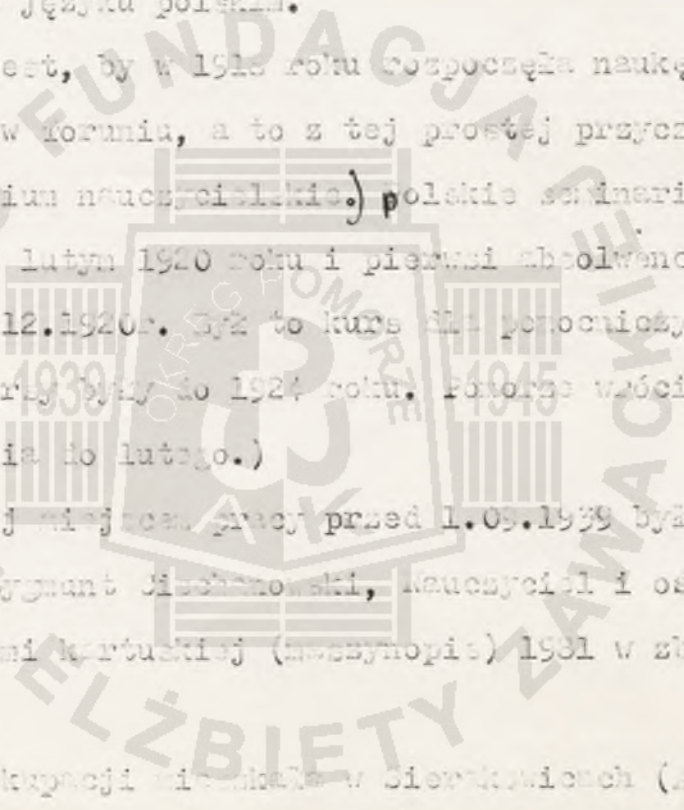
- Ostatnią jej miejscow. pracy przed 1.09.1939 była szkoła w m. Rątko pow. Kartuszy (dyktant Juchanowski, Nauczyciel i oświata w okresie okupacji na ziemi kartuskiej (skrypty) 1981 w zbiorach ZNP Kartus, s.18.)

- - w czasie okupacji mieszkała w Sierakowicach (Ar.H.S. sygn.I-III-12852)

- działalność konspiracyjną rozpoczęła w tajnej organizacji "Gryf Kaszubski", od połowy 1941r. kontynuowała ją w tajnej organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski".

- Organizowała i prowadziła tajne nauczanie w Sierakowicach.

Inf. od dr. K. Włodarczyk
8.05.94r.



- W pierwszej połowie 1942 roku na terenie gminy Sierakowice, poprzez kobietę z Tuchlina, niezwiasto Lebuda nawiązał kontakt Alojzy Socha jako pełnomocnik Konspiracyjnej Organizacji "Orzeł Biały" z Byszczkow-
skimi ze wsi Wygodź Sierakowicka i zwerbował go do swej organizacji, mianując go komendantem Obwodu Sierakowickiego "Orzeł Biały". Polecił mu wreszcie rozwinąć o połączenie POW "Gryf Pomorski" z "Orzeł Biały".
Do połączenia nie doszło, bowiem Socha został aresztowany, a po paru dniach Byszczkowski, Agnieszka Reckaw i inni. Byszczkowski został zamor-
dowany. Po aresztowaniu kontakty "Gryfa Pomorskiego" z "Orzeł Biały" zostały zerwane. (Mł. Agnieszka Reckaw z 1975r.; oświadczenie Leona Konkla z 1970r. złożone w OKBZM w Gdańsku)



5
Reclaw Agnieszka ps. "Aga" (1900-1986), członkini TO GK, TOW GP i "Orla Białego", pow. Kartuzy.

Ur. 5 VI 1900 r we wsi Cieszenie, pow. Kartuzy; córka rolników Józefa i Marianny z d. Zielka. W 1907 r. wraz z rodzeństwem brała udział w strajku szkolnym, zorganizowanym przez jej ojca. Podczas I wojny uczyła się pod kierunkiem księży z parafii, a następnie w żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Toruniu. Od 1923 r. do wybuchu II wojny pracowała jako nauczycielka w Kartuzach, Sępólnie Kraj.

31 VIII 1939 r. wyjechała pociągiem ewakuacyjnym z Bydgoszczy do Hrubieszowa, skąd wróciła w połowie listopada 1939 r. do Cieszeni. Podczas okupacji mieszkała w Sierakowicach pow. Kartuzy, gdzie organizowała i prowadziła tajne nauczanie. Działalność konspiracyjną rozpoczęła od połowy 1941 r., najpierw

w TO "Gryf Kaszubski", a następnie w TOW GP. W marcu 1942 r. została zaprzysiężona przez Alojzego Sochę ps. "Beno", nauczyciela ze wsi Polchowo, pow. Puck, pełnomocnika Konspiracyjnej Organizacji "Orzeł Biały". Pełniła funkcję łączniczki Sochy do chwili jego i jej aresztowania przez gestapo w październiku 1942 r. Początkowo więziona była w Kartuzach, następnie w Gdańsku. Do obozu w Stutthofie została wywieziona 13 IV 1943 r. Czynna była w konspiracji obozowej. Więziona do 25 IV 1945 r. - w dniu tym wraz z innymi więźniarkami została ewakuowana do Mikoszowa, gdzie załadowano je na barki. 1 V 1945 r. barkę, na której znajdowała się Reclaw zacumowano w porcie Lauterbach na Rugii, skąd udało jej się uciec, wraz z Zofią Kopeć.

Po wkroczeniu AR 5 V 1945 r. na Rugię, wróciła do domu i od 1 października, do przejścia na rentę w 1954 r. pracowała jako kierowniczką szkoły w Ratach gm. Somonino, pow. Kartuzy. Zmarła 28 IV 1986 r. w Sopocie.

AP AK, T.: Kopeć Z., Liberacka M., Reclaw A.
Ciechanowski K., *Życie i śmierć bohatera*, Gdańsk 1980, s. 71.

Hanna Maciejewska- Marcinkowska

Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945, pod red. H. Marcinkowskiej-
Maciejewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1994, s. 1.

Reclaw Agnieszka ps."Aga"/1900-1986/łączniczka w grupie konsp. Alojzego Sochy.

Ur. 5.VI.1900 r. we wsi Cieszeń, pow.Kartuzy, c.Józefa, rolnika i Marianny z d.Zielka. W 1906 r. rozpoczęła naukę w niemieckiej wiejskiej szkole powsz.Podczas I wojny uczyła się pod kierunkiem księży z parafii a w 1918 r. rozpoczęła naukę w żeńskim Semn Naucz. w Toruniu, które ukończyła w 1923 r. i rozpoczęła pracę w Kartuzach, następnie w Sępólnie Kraj.

31.IX.1939 r. wyjechała pociągiem ewakuacyjnym z Bydgoszczy do Hrubieszowa, skąd wróciła w połowie listopada 1939 r. do Cieszenia. W marcu 1942 r. rozpoczęła działalność konsp., zaprzysiężona przez Alojzego Sochę ps."Beno", nauczyciela ze wsi Połchowo pow. organizatora i d-cę grupy konspiracyjnej. Pełniła funkcję A.Sochy do chwili aresztowania jej przez Gestapo 12.X.1942 r.Początkowo więziona była w Kartuzach, następnie w Gdańsku. Do obozu w Stutthofie została wywieziona 13.IV.1943 r.i przebywała tam do 25.IV.1945 r. W tym dniu, wraz z innymi więźniarkami, została ewakuowana do Mikoiszowa, gdzie wszystkich załadowano na barki. 1.V.1945 r. barkę, na której znajdowała się A.Reclaw załadowano w porcie Lautezbach, skąd udało jej się, wraz z Z- Zofią Kopeć uciec.Po wkroczeniu 5.V.1945 na Rugię AR, wróciła do domu i 1.IX.1945 r. rozpoczęła pracę pedagogiczną. Zmarła 28.IV.1986 r.

Właźniczka

na Rugii

AP AK T.: Z.Kopeć; A.Reclaw; K.Ciechanowski, Życie i śmierć...s.71

H.Marcinkowska

POMORSKIE HARCERKI
W OBOZIE KONCENTRACYJNYM W STUTTHOFIE

Gdy w kwietniu 1943 r. gestapo przywiozło mnie, za udział w konspiracji, z więzienia gestapowskiego w Gdańsku do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, zaobserwowałam tam bardzo miłe zjawisko. Znalazłam się bowiem na sztubie, gdzie było sporo harcerek, przeważnie z Pomorza. Byłam ich zachowaniem i sposobem bycia w obozowym koszmarze zbudowana.

Zasady regulaminu harcerskiego stosowały na co dzień. Były uprzejme i pogodne. Podtrzymywały na duchu towarzyski wspólnej niedoli, nigdy nie okazywały zwątpienia ni strachu, były pełne nadziei w zwycięstwo słusznej sprawy. Wobec władzy obozowej zachowywały postawę godności — kobiety Polki. W miarę możliwości organizowały pogadanki o tematyce historycznej i literackiej, deklamowały wiersze naszych wieszczów. Śpiewały swoje harcerskie pieśni. Podtrzymywały patriotyzm. Opiekowały się, o ile to tylko było możliwe (bo trzeba to było robić potajemnie) chorymi towarzyszkami niedoli: w rewirze dzieliły z nami zawartość paczek, które otrzymywały od rodziny, i zachęcały innych do dobrych uczynków.

Potrafiły, mimo rygoru obozowego skontaktować się z księżmi katolickimi Litwinami, którzy mieszkali w baraku naprzeciwko naszego baraku. Na umówiony znak udzielał nam ksiądz Litwin rozgrzeszenia, a w dzień Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia) przyjęliśmy Komunię Św. skonsekrowaną przez tego samego księdza Litwina, którą harcerki w pudełku od zapalek od niego przeniosły na naszą sztubę.

Wszystkie te przedsięwzięcia były wyczynami bohaterskimi, za które w razie wykrycia ich groziła śmierć albo karcer, co było równoznaczne ze śmiercią.

Dzięki harcerkom ocalało niejedno życie ludzkie — harcerki pomorskie były wtedy promieniem słonecznym, który świecił i ogrzewał, i wlewał wiarę i otuchę w koszmar życia obozo-

Przebywałam w ich towarzystwie przez 3 lata obozowe —
dobrze mi było z nimi. Zachowam je w wdzięcznej pamięci —
Harcerkom polskim cześć.

Gdańsk-Oliwa, dnia 31 marca 1967 r.

7
"Harcerki 1939-1945, wybór i oprac. Stępińska
Wydawnictwo, PWN, W-wa 1985, s. 142



ps. "Aga"

Gdy ma
Kartuzy

+ Rectaw Agnieszka

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 200 / 9
data wpływu XI-76

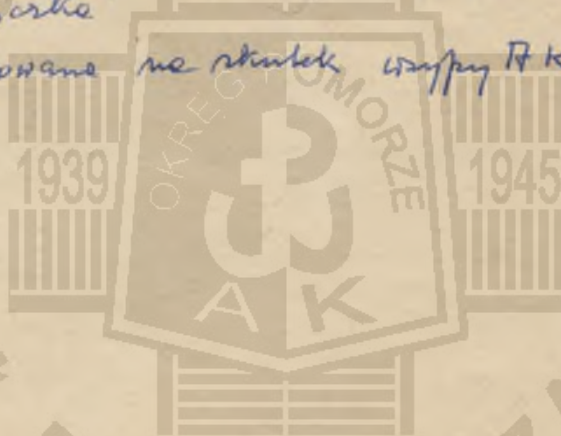


T: K: 200/200 Pom. Kartusy

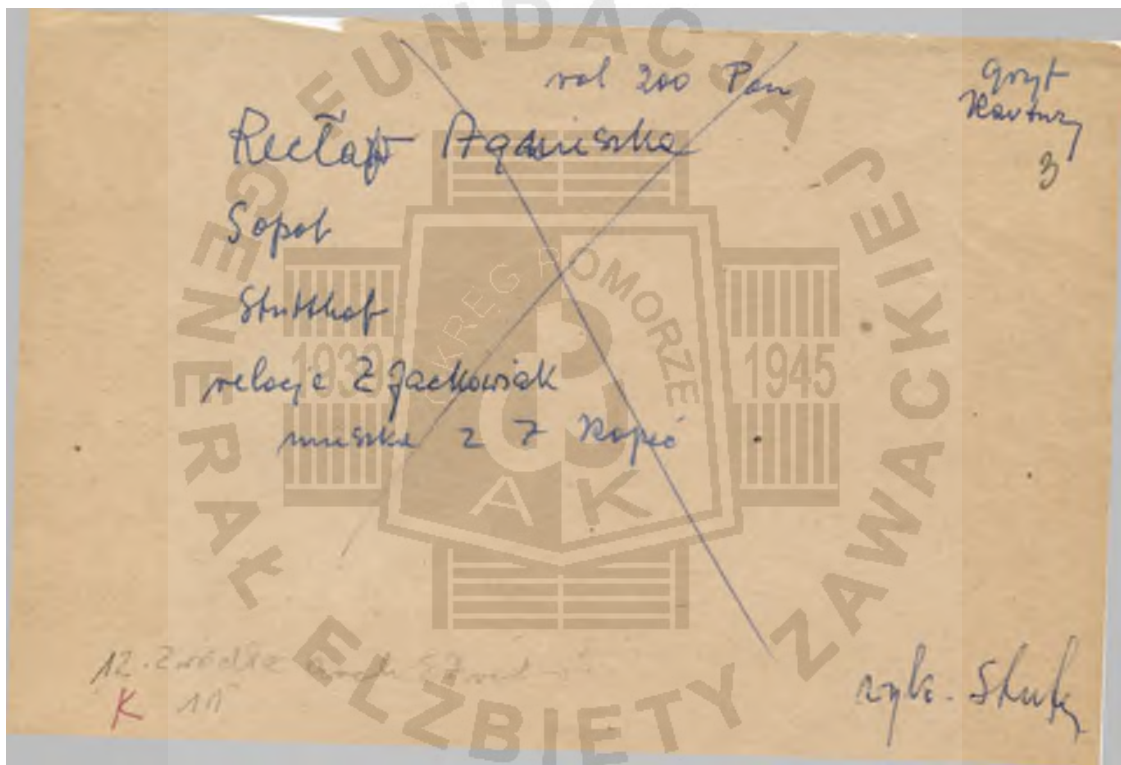
Prośba Agnieszka
Karty informacyjne
k. 19

1
 2 200 Pam
 3 Grot, grupa Sochy
 Kartusy 1
 4 Reetan Apmiska
 5. Reetan
 6. Rga
 7 Reetan
 8 Jozef i Marianna zd
 Zielke
 9 5 VI 1900 Ciezien
 - 'po Kartusy
 10 Sapot,
 11 12 X 1942r, Kartusy
 golanski, Stutthof
 12 nel 4 fasme
 371/8866; m 23-240
 verbe

Marzec 1942 zaprowadzone do Gofy Pań
po Kartuzy - grupa Alojzego Sochy
Iżernarcka
Aresztowane na skutek współpracy z "Andrzejem"



1 - - - - - 2 - 200 Pam - - - - - 3 - - - - - 2
 4 Rec. Jan Agnieszka 5 - - - - -
 6 - - - - - 7 - - - - -
 8 - - - - - 9 - - - - -
 10 - - - - - 11 - - - - -
 12 Inst. Hist. PAN: "Harcerze 39-45"
 Str. 287 R. H. w. i. m. a. k. Inst. Hist. o. s. p. o. s. t. r. o. n. e.
 288 zioyie relacje na temat historii harcerstwa
 477 pomorskich w obrot, ktore poddajemy wely
 patriotyzm, opiewajacy na protekcje i chorym
 towarzyskiem ucieczki i p. / d. i. e. k. t. e. p. e. k. t. e. m.



rol 200 Pan

Gryt Kwartny 31

Recłaf Aganiska

Sopot

Stutthof

relacje z jachtowisk

miastka z 7 repec

12. Zrodle
K 11

ryba. Stuka

Recepcje

Nowy

Stosunek Wilnoś do Polonii

tajne memorandum
III 42 do Gyfe Pam,
zaproszenie J.A. Soche
Agromachia

X 42 awantura
W zwiazku z wyjazd Andrijs

IV 43 Stuttgart
bark na wzrost

IV 45 wyjazd Rongra

V 45 Zbiorka z Zofie Kapin

V 45 Awantura Oleszane na Rongra

V 45 powrot do Kestur

1945

1
2
3 Kartuz 5

4 Reclaw Agnieszka 5

6

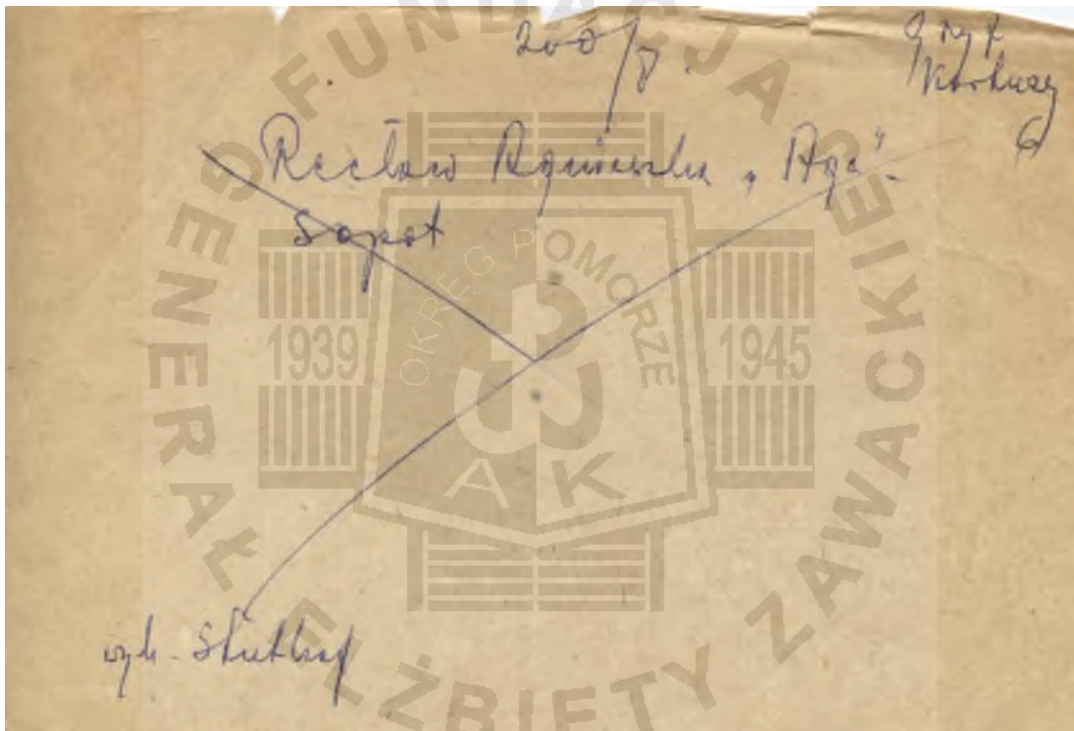
8 9 5.6.1900 Leselin

10 11 21620 ul. 13.4.1943
politycznie, post. polskie

12 A.M. Szt. I-II-9

FUNDACJA
ENERGIA
OKRĘG POMORIE
AKTYWIZACJA
Kobiet
ZAJĘCIA

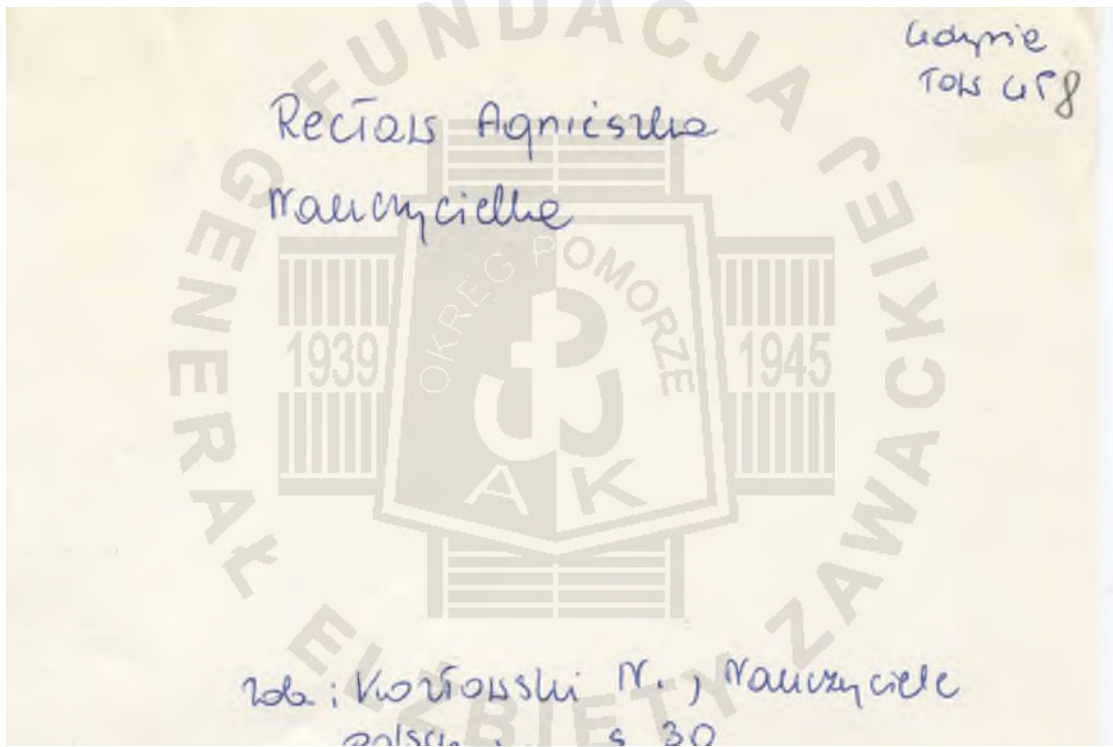




7

Reclax A
Kiszeniarstwo obozu w Stettynie.
zob. rel. M. Libereckiej nr 68

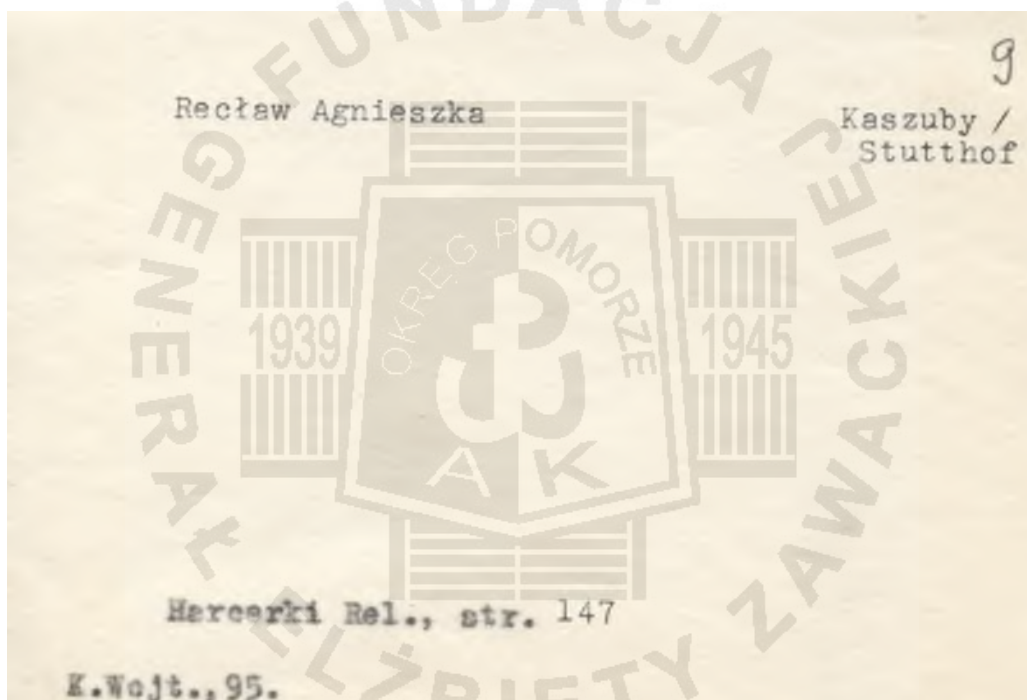
10.11.11



Rectals Agnieszka
nauczycielka

Gdynie
Tok 478

Ad. i Kozłowski M., Nauczyciele
zolska s 30



Reclaw Agnieszka

Gdynia 10
Gdańsk (?)

Harcerki 1939 - 45, str. 306, 307, 470, 471

K.Wojt., 95.



Recepcja Administracji

12

N 1978 r. Kontaktozefo sip z uip
Kamie Szymichowshie

zob. T. Szymichowshie M., (wsp. Gdzme)

TV 11/82

a
+r Reclaw Agnieszka ps. Aga Gryf. Pom.
Kartuzy 193

W obozie w Stutthofie organizowana
absolutorium. dla więźniarek
(niekt.)
wzmianka w rel. o Robertce K 170^I 55

1 2 3 " Gryf Pom."

4 Reclaw Agnieszka 5 14

6 " Hya" 7

8 9

10 Sierakowice (Pomona) 11 1945

12 H. Ciechanowski: Lycie i śmierć Bohatera

str. 71 R. A. Arentowicz na skutek kontaktów,

 z VPK ^{istotnym} wtedy y. Daubch polecił przewieźć

 wszelkie kontakty i portretować z Ab. Zostały

 ... wzięte do obs. na dwóch latach.

Rectaw Agnieszka ^{Gdynia} Golonisk

15

Nr. 5. 06. 1900 r. w Cieszeniu
w woj. gdańskim; sem. nauz. ukończyła
w Toruniu; pracowała w szkołach
powszechnych w Kartusach i Sępólnie
Strajelskim; podjęła dupaję szpilkami
TOW Gryf Pom.; 20. 04. 1943 osadzona
w Stutthofie (nr oboz. 21620). tu brała
udział w org. pomocy kolejeńskiej i dzia-
łalności kult. - oświatowej.
Dziękuję. ... warte

zob: J: M-1036/1782 Imp. Gdańsk,
Wacysz Hostowski, „Wawrzyńce
polscy Pom. Nadwiślańskiego”, s. 30

Wsk. VI 2000

a

Rebecca Agnieszko

z Sierakowic

Członkini JOW Gr. Pom. nieszczęśliwa
kontakty z AK; aresztowana w
wyniku masowych aresztowań członków
AK we IX-X 1942 r. we Włocławku

Ciechanowski Konrad, życie i śmierć bohater
tera, Goleniów, 1980
str. 71

Kartusz
JOW Gr. Pom.

16

RECLAW Agmieszka
ps. "Aga"

Gryf ¹⁷
Kawury

Wrocł. 5.VI. 1900r. we wsi Cieszenie, pow. Kawury
Od połowy 1941r. rozpoczęła działalność kolusz.
wypiew o TO "Gryf Leszubi" a następnie TO WGP
W marcu 1942r. do org. "Onet Biały". Pełniła
funkcję Tęczyńskiej Hlesztowa przez gestapo o
później 1942r.

Lub. Towar. Biogr. Kolusz. Pomorskiej
Fundacja "Archivum Pomorskie FK
Jonna. 1992r. T.1. s. 176.

Rectaw Agnieszka

Gdynia

k-200/200P

Informacje dotyczące tajnego nauczania.

Zob. Muszkiewicz "Ułmiał kobiet..." str 79

muca. magisterska, biblioteka FAPAK
20.11.2009 UK

Reclaw Agnieszka

Kartuzy 19

więźniarce obozu w Stutthofie, ucieka ^{podczas} ewakuacji
„barkami Suroci” z obozu do Lauterbach na wys-
pie Rugii

ob. T. K. 101/101 Pom. Kopec Zofia

s. 1/10, II/2

Ms XI'03

Rektor Agnieszka

